

# OGNI SKO

MIESIĘCZNIK KREGU INSTRUKTORÓW CHORAGWI GDAŃSKIEJ  
IM. ANDRZEJA MAŁKOWSKIEGO

NR 1 ROK I

GDAŃSK KWIECIEŃ 1964

Informujemy p. czytelników, że na mocy decyzji Komendanta Krag nasz wydawać będzie miesięcznik, którego pierwszy numer właśnie oddajemy wam do rąk. A co z dwutygodnikiem "ONC"? No cóż, nie stać nas w tej chwili na dwa periodyki. Tymczasem jego redakcja weszła jako autonomiczna grupa w skład zespołu redakcyjnego miesięcznika. Będą redagować samodzielnie kolumnę, w której chcą rozwijać treści zawarte w ich trzyli- terowym hasle. W innych kolumnach czytelnicy znajdą materiały z prac Porozumienia KIHAM, plony przemyśleń naszej Rady, a także efekty twórczych wysiłków innych członków Kragu. Ciekawostki metodyczne prezentować będzie niejaki Stempel - za którym to pseudonimem kryje się hm. Stefan Śluf Jüngst. Zajmować się będziemy głównie naszym harcerskim podwórkiem, ale trudno nie zajrzeć czasem do sąsiadów z młodzieżowo - organizacyjnej niwy. Mamy nadzieję, że ustrzeżemy się przed błędami i potknięciami, które czy- telnicy tak bardzo mieli za złe redakcji "ONC", w szczególności pragniemy uniknąć prezentowania opinii obcych członków Kragu w sposób mogący su- gerować, że jest to właśnie ich zdanie, co niestety zdarzyło się w kilku artykułach skądinąd szanego dwutygodnika.

Dzisiejszy numer w olbrzymiej większości poświęcamy VII Zjazdowi ZHP. Jaka by nie była jego ocena było to wydarzenie ważne i stanowiące pewną cezurę. Jeśli nie w dziejach Harcerstwa, to w działalności KIHAM napewno. Podsumowania Zjazdu, które zamieszczamy nie są z pewnością lekturą optymistyczną o czym z żalem zawiadamia

Redaktor

Dokonaliśmy wstępnej analizy przyjętego przez ten Zjazd projektu nowego Statutu ZHP oraz Uchwały Zjazdowej w aspekcie zgodności ich treści z ustaleniami zawartymi w Komunikacie z rozmów między przed- stawicielami Krajowej Komisji Koordynacyjnej ESZZ "Solidarność" Pracowników Osiedla i Wychowania a GK ZHP. Podkreślić należy, że oba dokumenty przyjęte przez Zjazd mają charakter jedynie projektów gdyż Statut nadaje Związkowi Harcerstwa Polskiego MSW, natomiast ostateczny tekst uchwały ma opracować Rada Naczelna ZHP.

1. ZHP określony został jako "patriotyczna, ideowo-wychowawcza organizacja dzieci i młodzieży i dorosłych". Przy dalszym jednak określeniu tego zwrotu przyjęto, w miejsce szerszego sformułowania o wychowaniu człowieka "kierującego się w życiu wyższymi celami, dobrem narodu i ludzi pracy", stwierdzenie, że jest to organizacja "wychowująca swoich członków w duchu wartości socjalizmu".
2. Określono, że ZHP jest organizacją "samodzielną i samorządną". Obawy budzi, czy jest to do pogodzenia, ze stwierdzeniem zawartym w uchwale, że ZHP "uznaje przewodnią rolę Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej". Tymczasem PZPR nie musi wcale w swym działaniu opierać na ideałach określonych w Brawie i Przyrzeczeniu Harcerskim.



2

3. Zdecydowanie niewystarczająco zagwarantowana została zasada tolerancji światopoglądowej. Stwierdzenie "nie organizuje życia religijnego" prodziur może do utrudniania dzieciom i młodzieży wykonywania praktyk religijnych w czasie długotrwałych imprez harcerskich / obozy, rajdy/. Poza tym trudnym do zrozumienia jest, jak pogodzić zasadę tolerancji światopoglądowej, z zawartym w Statucie stwierdzeniem "ZHP uznaje przewodnią rolę PZPR, wyrażającą się wobec organizacji w inspiracji ideowej". Czy w prostej konsekwencji ta inspiracja ideowa nie prowadzi do prób narzucania wszystkim członkom ZHP światopoglądu materialistycznego?
  4. Przyjęto ustalenia odnośnie większej funkcji życia wewnątrz organizacyjnego w ZHP mają charakter niekonsekwentny i niepełny,
    - nie rozdzielono jednoznacznie władz wykonawczych od ustawodawczych w Związku poprzez wprowadzenie funkcji Przewodniczących Rad.
    - jako dominującą pozostała w ZHP zasada wyborów pośrednich / np. Naczelnika przez Radę Naczelną, a nie Walny Zjazd, Komendantów Chorągwi przez Rady Chorągwi itd/. Nie zagwarantowano wyborów bezpośrednich delegatów na Walny Zjazd i Konferencje Sprawozdawczo-Wyborcze Chorągwi,
    - zgodnie z oczekiwaniami skrócono kadencje Rad Hufców do lat 2 oraz zwiększono rangę Komisji Rewizyjnych, przyjęto również ustalenie, że "tę samą funkcję z wyboru w Głównej Kwaterze ZHP lub Komendzie Chorągwi można pełnić najwyżej przez kolejne dwie pełne kadencje". Wzrosnąć ma w ZHP rola kręgów instruktorskich.
  5. Obowiązek przestrzegania przez instruktorów ZHP Prawa Harcerskiego został w projekcie Statutu "rozmyty".
  6. Zjazd nie dokonał zmiany roty Przysiężenia. Przełożono również na okres po Zjeździe weryfikację regulaminów zdobywania gwiazdek zachowych, stopni i sprawności harcerskich.
  7. Zjazd stwierdził, że "Harcerstwo stosuje specyficzne, wynikające z 70-letniego dorobku, stale modyfikowane i wzbogacane przez kolejne pokolenia metody i formy działania". Stwierdzenie to jest zgodne ze wspólnym stanowiskiem określonym w czasie rozmów 26-28 stycznia br. w Gdańsku.
  8. Postanowiono przywrócić ciągłość wychowania i jedność organizacyjną ZHP/ oznacza to przede wszystkim zmiany programowo-metodyczne i organizacyjne w drużynach ZHP działających na terenie szkół ponadpodstawowych. Jest to zgodne z oczekiwaniami.
  9. Nie określono jasno, że dla skutecznego wychowania niezbędne jest przywrócenie zasady generalnie społecznego charakteru pracy kadry instruktorskiej, poza niezbędnym minimum.
- Uznano jednak celowość tworzenia małych hufców ZHP co ma umożliwić ich prowadzenie instruktorem społecznym.
10. Zwrócono uwagę na rolę wychowawczą jaką spełnia własna działalność gospodarcza drużyn. Obawę budzi zapowiedź kontynuowania w okresie letnim wielkich akcji pod namiotami.
  11. Zjazd potwierdził, że ZHP jest organizacją nie podporządkowaną władzom oświatowym.
  12. W Uchwale Szjazdowej podkreślono rolę konsultacji z instruktorami przed wprowadzaniem szczególnie istotnych aktów i normatywnych oraz decyzji programowych. Zwrócono również uwagę na konieczność szerszego otwarczenia kramów pracy instruktorskiej dla dyskusji i wypowiedzi.
  13. Stworzono statutową możliwość działania w ramach ZHP tzw. ruchów programowo-metodycznych. Daje to formalną podstawę ubiegania się o zarejestrowanie przy GK ZHP Porozumienia Kręgów Instruktorów Harcerskich im. A. Małkowskiego.
  14. GK ZHP zaprosiła pp. Wałęsę i Lewtaka na VII Zjazd ZHP. W Zjeździe uczestniczył p. Lewtak prezentując stanowisko KKK NSZZ "Solidarność Pracowników Oświaty wobec aktualnych problemów współpracy naszego związku z ZHP. Wypowiedź p. Lewtaka została przyjęta niechętnie. Mówcy polemizując wypaczali jej sens posługując się często demagogią/ np. wypowiedź dh Wardęckiego/.



Reasumując stwierdzić należy, że VII Zjazd ZHP dokonał szeregu zmian które dobrze przysłużyły się autentyczności działania tego związku, były to jednak w wielu sprawach zmiany niekonsekwentne, zbyt słabo wychodzące naprzeciw istniejącym oczekiwaniom społecznym. Nie dokonano jednoznacznego odciecia się od błędnych praktyk przeszłości, nie wskazano winnych wypaczenia programu i metodyki działania harcerstwa. W konsekwencji sprawy te hamować będą przemiany ZHP i utrudniać przywrócenie mu należytego miejsca w procesie wychowania dzieci i młodzieży.

bk

3

## LIST DO REDAKCJI

Chciałbym wyrazić podziękowanie tym wzorowym instruktorom -delegatom na Zjazd naszego Związku, których nie zwabiły wystawy warszawskich sklepów, którzy nie oddali się zgoła drzemce, lecz trwali czujni. Dzięki tej właśnie postawie na nic zdały się niecną zakusom "Solidarności" nauczycielskiej. Czyż nie jest wszak bezprzykładną ingerencją w wewnętrzne sprawy ZHP bezczelne żądania tejże "Solidarności" by Harcerstwo było organizacją autentyczną i samodzielną by spełniało oczekiwania społeczne? Na domiar złego "Solidarności" nauczycielska domagała się od nas zagwarantowania rzeczywistej tolerancji światopoglądowej i religijnej. A ja! To prawdziwy gwałt na Związku jeszcze nie dawno kierującym się w swej pracy wychowawczej "zasadami naukowego światopoglądu". Zdziwienie i oburzenie moje budzi też fakt, że nauczyciele z "Solidarności" nie chcą pomagać naszej Organizacji niezależnie od tego, czy wychowuje ona czy deprawuje, uczy patriotyzmu czy fałszuje historię, nawet własną.

I dlatego słusznie oburzyli się na wystąpienie Przewodniczącego Solidarnych Nauczycieli Druhowie-delegaci, znani ze swej bezkompromisowej postawy w walce z wszelką ingerencją innych Organizacji w nasze sprawy wewnętrzne, w charakter naszego Związku, program pracy i dobór kadry kierowniczej. Pierwszy tym słusznym gniewem wybuchnął dh. Wardęcki, za nim poszli inni. Chwała im za to!

Niesłusznie też protestują niektórzy z nas jakoby powszechnie, demagogicznie przekręcano sens wypowiedzi p. Lewtaka, inni zaś, że Druhowie-delegaci na spotkaniach pozjazdowych prezentują jako tążesz wypowiedź, jedynie wyrwany z kontekstu jej fragment - t.j. o świadczenie Krajowej Komisji Koordynacyjnej Oświaty i Wychowania. Czyż nie rozumieją ci krytykanci, że w walce o słuszną sprawę nie miejsce na zabawę w grę fair?

Tak bezkompromisowa, odważna postawa wielu Delegatów budzi mój szacunek, a co więcej umacnia mnie w przekonaniu, że w ZHP nastąpiła już prawdziwa odwilż, a proces odnowy jest wręcz szkodny.

hm. Jan Tar

A oto dokument, który wywołał tak burzliwe reakcje niemrawych i naogół delegatów:

D O VII ZJAZDU Z H P

Krajowa Komisja Koordynacyjna Pracowników Oświaty i Wychowania "Solidarności" przypomina i potwierdza, że w toku rozmów z przedstawicielami GK ZHP /26-28.01.1981/ zobowiązała się do świadczenia na rzecz ZHP pomocy materiałowej, sprzętowej i organizacyjnej i wszelkiej innej w miarę potrzeb. Nasza deklaracja wynikała z przekonania o konieczności udzielenia szerokiej pomocy organizacyjnej, dążącej na rzecz wychowania polskich dzieci i młodzieży. Nasz Związek Zawodowy statutowo apolityczny nie może jednak partycypować w działalności organizacji politycznej. Dlatego przestrzegamy przed:

- określonym w statucie wiązaniem się z jakąkolwiek ideologią lub głoszącą ją organizacją,



- niezapewnienie tolerancji światopoglądowej i religijnej, zgodnie z prawem do wykonywania praktyk w trakcie długotrwałych imprez harcerskich /oboz, rajdy/;
  - instytucjonalna władania się z innymi organizacjami młodzieżowymi, co zawsze w przeszłości kolidowało się wywieraniem na ZHP nacisku przez te organizacje / ZHP, PZPR /.
- Uważamy również za niezbędne stwierdzenie Porozumienia Kragów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Malikowskiego jako centrali autentycznego ruchu naprawy ZHP, przez co rozumieją wracanie do charakteru organizacji wychowawczej, opierającej się w swym działaniu na realizowaniu ideału wychowawczego, określonego w Kwasie Harcerskiej.

Niepełnienie powyższych warunków spowoduje wycofanie zadeklarowanej przez nas pomocy. Jesteśmy zdecydowani pomagać tylko takiej organizacji, której wychowawczy charakter nie budzi żadnych wątpliwości.

KKK POUW HSZZ "Solidarność"

### Zjazd w statystyce

Wybrano 1500 delegatów, ale obecnych było 1471 z czego 642 kobiety i 829 mężczyzn.

Harcmistrzów PL było 387, hm-731, phm-172, pmd-124, org-56, a 1 delegat nie miał stopnia instruktorskiego stanowiąc żywy dowód realizacji postanowień ówczesnego statutu przyznającego prawo wopółdecydowania o dziejach Związku również harcerzom z drużyn HSPS.

wykształcenie wyższe miało 670 delegatów, niepełne wyższe 341 w tym 28 studentów. Na podstawowym wykształceniu poprzestало 54 delegatów.

Najlicniejsza grupa zawodowa to nauczyciele - 678 delegatów.

Najwięcej delegatów mieściło się w grupie wiekowej 31-40 lat bo 622.

Instruktorzy komend hufców - 605, komend chorągwi - 251, Główna; Kwatery-35, a więc razem 891 instruktorów z instancji; tylko 208 drużynowych!

Delegatów - członków PZER-886, ZSL-38 i SD-19.

A więc typowy delegat to instruktor instancji, z zawodu nauczyciel, członek PZER w wieku około 35 lat w stopniu harcmistrza.

Statystyka tego nie precyzuje, ale można dodać, że posiadający kilka odznaczeń w rodzaju Medalu Janka Krasickiego itp.

## ZDANIEM OBSERWATORA

To, co w Warszawie obradowało w dniach 15-18.III.1981 trudno według mnie nazwać obradami VII Zjazdu ZHP. Bardziej adekwatną nazwą byłoby nazwanie tego zjazdu Zjazdem Związku Nauczycielstwa Polskiego i Pracowników Harcerstwa. Ilość delegatów, którzy reprezentowali podstawowe jednostki organizacyjne /drużyny, szczypty/ była zastraszająco mała, nieporównywalna z delegatami reprezentującymi Komendy Hufców, Komendy Chorągwi co znacznie przyczyniło się do przebiegu zjazdu.

Większość delegatów, nie reprezentując praktycznie nikogo, nie wiedziała, albo nie chciała wiedzieć czego doży harcerskie oczekują od zjazdu. Na spełnienie tych oczekiwań będzie trzeba poczekać, aż na Zjeździe ZHP będą delegaci, którym dobro Związku leży na sercu bar dziej, niż zakupy w Domach Centrum, papieros w toalecie, czy też drewnka np. w czasie głosowania nad treścią statutu. Ogólny brak zainteresowania sprawami ZHP cechował większość delegatów. Byłem obserwatorem na obradach zjazdu i liczne przypadki zachowania się delegatów zmuszały mnie do zastanowienia czy istotnie jestem na zjeździe naszej organizacji.



O tym że tak, świadczyły wystąpienia instruktorów ze środowiska warszawskiego i krakowskiego, którzy niby ostatni Mohikanie, kosekwentnie walczyli o to aby harcerstwo było harcerstwem. Niestety, spora część delegatów odczytywała to jako zamach na socjalizm, zamach na zrutyinizowanie, nauczycielskie harcerstwa, które wg tej części delegatów i dużej części instruktorów wogóle jest właściwe. O tym, że jestem na zjeździe ZHP świadczą również śpiewane pieśni. Śpiewano o "szczyście ideału, harcerskim świetlanym krzyżu", szkoda tylko, że krzyż harcerski znajdował się często na rozpiętym mundurze, że był zasłonięty brzęczącymi orderami i odznaczeniami, że nosili go ludzie palący papierosy w toalecie /gdzie zjazd się rozkręcił również palono bez korzystania z przytulnych toalet/.

Szkoda, że z treści profanowanych tekstów harcerskich większość śpiewających mało zrozumiała, dając temu wyraz swoją postawą, którą bardzo trudno jest nazwać harcerską. Nic dziwnego, że wystąpienia, które usiłowały bliżej uściślić pojęcie harcerskiej postawy spotykały się z obojętnością lub ze sprzeciwem. Między innymi dlatego nowy statut i uchwała programowa zawierają wiele nieuściślonych fragmentów. Nad statutem i uchwałą programową na posiedzeniach plenarnych prawie wcale nie dyskutowano. Padał wniosek o przyjęcie tych najważniejszych dla ZHP dokumentów w formie przedstawionej przez zespół roboczy. Oczywiście w ten sposób sprawa statutu i uchwały została załatwiona szybko i sprawnie, inny problem jest to czy dobrze.

Gros delegatów wychodziła prawdopodobnie z założenia, że po co mają się męczyć i drzeć w Salikongresowej, jeżeli można podnieść rękę przyjmując, wszystkie punkty statutu i uchwały programowej tak jak zostały przedstawione i porządnie wypać się w wygodnych łóżeczkach hotelu Forum, a może pograć trochę w brydża.

Wśród tego typu delegatów osamotniona mniejszość instruktorów którzy liczyli na to, że VII Zjazd ZHP poprowadzi organizację do odnowy i walczyli o to na obradach zjazdu, pokazali że są jeszcze harcerze, dla których przyszłość ZHP jest ważniejsza od wygodnego noclegu w hotelu Forum.

Jestem przekonany, że doczekamy się kiedyś zjazdu ZHP, na którym dominować będą delegaci traktujący harcerstwo nie jako miejsce pracy lecz jako sposób na pełnię życia !.

pwd. Krzysztof Tarasewicz

ZBIORKA POROZUMIENIA KRĘGÓW IM. A. MAŁKOWSKIEGO  
W WARSZAWIE W DNIU 14. - 15 MARCA 1981 ROKU.

Zbiórka Porozumienia tym razem zapowiadała się jako przeżycie wyjątkowo ważne; 15 marca rozpoczynała obrady VII Zjazd ZHP, z którym większość z nas wiązała duże nadzieje. Delegacja Kręgów przybyła na zbiórkę w liczniejszych niż zwykle składach. Jednym z najmniejszych zespołów był nasz gdański - phm. Ryszard Baraniuk oraz hm. Krzysztof Bruski.

Zaraz na początku zbiórka uchwaliła list do VII Zjazdu ZHP. Stwierdziliśmy w nim m.in.: "Uważamy, że stan ZHP w sferze programu i wychowania jest katastrofalny. Czujemy się w obowiązku oświadczyć, że ogromnym niepokojem napawa nas niekonsekwentna, dwuznaczna postawa władz ZHP. /.../. Związek Harcerstwa powinien być takim, jakim oczekuje go ogromna większość społeczeństwa polskiego".

Dużym przeciwiem był kominek niedzielny. Wśród licznych znamienitych gości, wymienię: dh. Kamińską oraz Tomasza Strzebomasa, obecni byli również i wygłosili ~~krótkie~~ krótkie gawędy Naczelnik Szarych Szeregów hm. Stanisław Broniewski - "Orsza" oraz p. Ania - Anna Walentynowicz. Obecność tych gości wśród nas, a nie na walnym Zjeździe jest dla "Małkowzczaków" ogromnym wyróżnieniem, nakłada jednocześnie na nas odpowiedzialność za konsekwencję i mądrość podejmo-



wanych działach. "Orsza", który otrzymał zaproszenie do Sali Kongresowej skierował do Zjazdu list, w którym stwierdził m.in.: "Na Zjazd nie przybędę. Moja na nim obecność mogłaby bowiem być mylnie interpretowana jako akceptowanie tego wszystkiego, co w ZHP dzieje się złego od wielu lat. Natomiast mój stosunek do tego jest zdecydowanie krytyczny."

Obie wspomniane gawędy, w powszechnym odczuciu, były wymienione - nie dziwiła zresztą, gdyż niecodziennego formatu osobami były gawędziarze. Dh. Broniewski porównał chwile spędzone razem z nami, w oczekiwaniu na wieści ze Zjazdu do tych chwil, które przeżywał jako Naczelnik Szarych Szeregów, gdy "chłopcy" poszli już na akcję - a jemu pozostało tylko wyczekiwanie - pełne napięcia i powagi, piękna, dobra i sprawiedliwości. Kominiek zakończyliśmy w Kręgu - "Bratnim słowem" i "Ciszą nocną".

Nim jednak zasnęliśmy na dobre wiele jeszcze chwil spędziliśmy dyskutując, wymieniając materiały i pismka kręgowe. Tych ostatnich namnożyło się w naszym ruchu sporo. Dwa najpoważniejsze z nich o zasięgu ogólnopolskim, to redagowane przez zespół warszawsko-poznański "Bratnie Słowo" - dostępne w prenumeracie i w naszym kręgu oraz krakowski "Czuwaj". Z pismek o mniejszym wymiarze wymienię "Harce-rza Opolskiego" i lubelskiego "Zawiszaka". Niestety do Warszawy również trafiły nr. 6 i 7 naszego "ONC". Piszę niestety, gdyż w moim przekonaniu, zawarte w nich artykuły wyjątkowo niefortunnie oddawały stan "serc i umysłów" członków naszego Kręgu.

Zgodnie z przewidywaniami artykuły o panu Majce i druhu Leonhardzie / "Adwokat czy fantastyk" pióra Wójtki Mysłora / oraz refleksje Jurka Gacha "Forma czy cel" wzbudziły zdziwienie wielu instruktorów, nam zaś trudno było się tłumaczyć.

Rano w poniedziałek udałem się najpierw pod Salę Kongresową, gdzie spotkałem spięszących na obrady delegatów Chorągwi Gdańskiej z Komendantem Chorągwi na czele, delegatów z Kręgów Małkowskiego oraz gościa Zjazdu dyr. Morawskiego z Min. Oświaty i Wychowania.

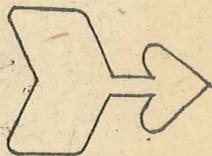
Chwilę jeszcze postać przed salą, by z konieczności podziwiać dopalających pospiesznie papierosy delegatów / na sali obowiązywał zakaz palenia tytoniu, za to co się działo w ubikacjach lepiej nie wspominać! / oraz milicyjną, chyba nie tylko, obstawę Zjazdu.

Potem dowiedzieliśmy się, że w zespołach delegatów wielu Chorągwi stworzono atmosferę niezwykłego jakoby zagrożenia Zjazdu przez nasze Kręgi. Co za pomysł ! ?

Następne godziny to liczne spotkania oraz wielogodzinne oczekiwania na wiadomości o tym co dzieje się w Sali Kongresowej. Zjazd trwał. Wiadomo już jednak było, że nie spełnia się nasze oczekiwania. W środę rano większość uczestników Zbiórki była już w domu.

hm. Krzysztof Bruski.

BYDGOSKA  
ZBIÓRKA  
POROZUMIENIA





### Komunikat

W dniach 11 i 12 kwietnia 1981 r. odbyła się w Bydgoszczy szósta Zbiórka Porozumienia Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego.

Uczestnicy Zbiórki przyjęli oświadczenie w którym zajęli stanowiska wobec VII Zjazdu ZHP /załącznik/.

Podczas Zbiórki przedstawiciele Kręgów omówili kierunki dalszej pracy porozumienia KIHAM, uznano za nadal aktualne zasady porozumienia KIHAM przyjęte w Warszawie w dn. 22 listopada 1980 roku. Przedstawiciele kilku Kręgów nie widzą możliwości naprawy Harcerstwa w jego obecnych strukturach i postulowali wystąpienie z szeregów ZHP.

W dniu 11 kwietnia 1981 roku odbył się kominek, na którym gościli przedstawiciele MKZ NSZZ "Solidarność" w Bydgoszczy - Mariusz Łabentowicz, Dariusz Doroszewski i Tomasz Rzeznik.

W dniu 12 kwietnia 1981 roku delegacja Porozumienia odwiedziła strajkujących w gmachu Z S L w Bydgoszczy rolników i przekazała im list od uczestników Zbiórki z wyrazami sympatii.

Porozumienie Kręgów Instruktorów Harcerskich  
im. Andrzeja Małkowskiego

Bydgoszcz, dn. 12. IV. 1981 r.

### OŚWIADCZENIE

VII Zjazd nie spełnił naszych oczekiwań. Kampania sprawozdawczo - wyborcza odbyła się przy niedemokratycznej ordynacji i częstym łamaniu zasad statutowych. Ryb przegotował do Zjazdu nie pozwalając na właściwe opracowanie projektów dokumentów i wprowadzał dezinformację. Zjazd został zdominowany przez instruktorów odpowiedzialnych za doprowadzenie Harcerstwa do obecnego kryzysu. Odbył się w atmosferze napięcia, podejrzliwości i bezprawia /konfiskowanie materiałów prog ramowych, rewizje/. Uzasadnia to liczne głosy o nieprawidłowości Zjazdu i podważa szczerłość deklarowanych przez władze ZHP intencji odnowy moralnej, programowej i organizacyjnej Harcerstwa.

Dokumenty przyjęte przez Zjazd nie są wprawdzie zapowiedzią pewnych zmian o charakterze organizacji i jej programie, dają jednak niewielką nadzieję na realną naprawę Harcerstwa.

Połowiczność rozwiązań i niejednoznaczność sformułowań powoduje, że podstawą działania Kręgów będzie walka o urzeczywistnienie zadeklarowanych przez Zjazd następujących kardynalnych zasad Harcerstwa:

1. Samodzielności i samorządności. Rozumiemy to jako faktyczną niezależność Związku od jakiegokolwiek organizacji politycznej, społecznej, młodzieżowej, władz administracyjnych i szkolnych oraz demokratyczne bez nacisku z zewnątrz decydowanie o celach, programie, strukturze i władzach Związku, w ramach obowiązującego prawa państwowego.
2. Tolerancji. Rozumiemy ją jako poszanowanie poglądów i przekonań każdego zucha, harcerza i instruktora, wykluczenie indoktrynacji ideologicznej i narzucania światopoglądu, umożliwienie wykonywania praktyk religijnych przez odpowiednią organizację prowadzonych zajęć.
3. Dobrowolność i otwartość ZHP. Rozumiemy, że przynależność do Harcerstwa opiera się na świadomej woli i chęci przyjęcia na siebie obowiązku przestrzegania zasad i celów ZHP, a to wyklucza wszelki przymus, naciski na zwiększenie szeregów Związku i rozliczanie jednostek organizacyjnych z ilości harcerzy.



4. Poszanowanie historii i tradycji Harcerstwa. Rozumiemy, że wymaga to szacunku dla 70-letniego dorobku Harcerstwa, rezygnacji z manipulowania elementami tradycji takimi jak hymn, mundur, odznaki, zwyczaje i obrzędy, oraz odrzucanie fałszu i przemilczeń w historii.

5. Samodzielności programowej drużyn. Rozumiemy, że wyklucza to przymus udziału w akcjach i imprezach centralnych Związku, Chorągwi i Hufca oraz potwierdza prawo każdego drużynowego do samodzielnego kształtowania programu drużyny w ramach metody harcerskiej.

6. Przestrzeganie Prawa Harcerskiego. Rozumiemy, że przestrzeganie Prawa Harcerskiego obowiązuje wszystkich instruktorów i nakłada na nich obowiązek ustawicznej pracy nad sobą, kształtowania własnej osobowości i okazywania osobistego przykładu harcerzom.

Instruktorzy zrzeszeni w Kręgach im. Andrzeja Małkowskiego zdając sobie sprawę, że w harcerstwie najważniejsza jest praca wychowawcza z szuchami i harcerzami, skoncentrują wysiłki na wprowadzeniu w życie tych zasad w drużynach i szczeplach. Pamiętając, że postawa wychowawcy nie może być dwuznaczna moralnie. Nie będziemy realizować żadnych treści sprzecznych z duchem powyższych zasad kardynalnych.

Równocześnie Kręgi Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego będą nadal konsekwentnie dążyć do wprowadzenia następujących zmian, od których uzależniona jest możliwość uzdrowienia ZHP:

1. Przywrócenia Związkuwi charakteru społeczno-wychowawczego i rezygnacja z określania Go jako organizacji społeczno-politycznej.
2. Rozdzielenie władz uchwałodawczych/rad/ i wykonawczych/komend/.
3. Wprowadzenie demokratycznej ordynacji wyborczej przewidującej wyłącznie tajne wybory, przy nieograniczonej ilości kandydatów.
4. Zdecydowanego ograniczenia pracy etatowej ZHP do niezbędnego minimum w celu przywrócenia społecznego charakteru organizacji.
5. Rezygnacji Związku z akcji propagandowych, naruszających zadeklarowany charakter organizacji i szkodliwych wychowawczo.

Porozumienie Kręgów Instruktorów Harcerskich  
im. Andrzeja Małkowskiego

Bydgoszcz, dnia 12. kwietnia 1981 r.

Do  
Rolników strajkujących  
w gmachu ZSL  
w Bydgoszczy

My- przedstawiciele Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego walczących o odnowę moralną Harcerstwa zwracamy się do Was z wyrazami naszej sympatii.

Chcemy abyście byli pewni, że rozumiemy i dzielimy Wasze przekonanie, że Polska Wieś musi mieć prawo decydowania o sobie.

Przedstawiciele Kręgów z:

Białej Podlaskiej, Bydgoszczy, Garwolina, Gdańska, Gliwic, Gorzowa Wlkp., Janowa Wlkp., Kalisza, Katowic, Krakowa, Lublina, Łodzi, Opola, Poznania, Torunia, Warszawy, Wrocławia, Zakopanego, Zielonej Góry.

Bydgoszcz, dnia 12. IV. 1981 r.

REDAGUJE ZESPÓŁ: RED. NACZ.: PHM MAREK STĘPA 80-254 GDANSK PARTYZANTÓW 59D  
RED. TECHN.: PHM ZOFIA KUROPATWIŃSKA; SEKRETARZ: HM JERZY GACH  
DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO